

# Venclova: Litwa należy nie tylko do etnicznych Litwinów

## Między kosmopolityzmem a patriotyzmem

Tomas Venclova

**Jako eseista jestem kosmopolitą, a jako poeta patriotą i indywidualistą, powiedział znany litewski poeta, pisarz, eseista i tłumacz Tomas Venclova, podczas dzisiejszego spotkania (14 września) w litewskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.**

Z okazji 75-lecia poety minister spraw zagranicznych Audronis Ažubalis odznaczył Venclovę „Gwiazdą litewskiej dyplomacji”. „Tacy ludzie, bez względu na to, co robią, są potrzebni, ich działalność jest bardzo potrzebna. Są oni bowiem ambasadorami naszego kraju” – wytłumaczył swą decyzję minister.



### Każdy emigrant jest dyplomata

Tomas Venclova oświadczył, że raczej jest literatem, chociaż dyplomacja również nie jest mu obca. „Jestem dyplomata w tym sensie, że każdy emigrant jest dyplomata, powinien reprezentować swój kraj. Starłem się i staram się to robić. Bo w sumie nadal częściowo jestem emigrantem” – zaznaczył Venclova.

Zdaniem litewskiego poety i publicyisty, obecnie na Litwę nie czyha niebezpieczeństwo komunizmu, ale jest zagrożenie nacjonalizmu. Dotyczy ono zwłaszcza krajów byłego bloku socjalistycznego. Pod pewnym względem obie ideologie mają wiele podobieństw. „Nazywają mnie kosmopolitą. Jestem dumny z bycia kosmopolitą. Słownik języka litewskiego twierdzi, że kosmopolita jest przeciwieństwem patrioty. Nie zgadzam się z tym. Kosmopolita to patriota o szerszych horyzontach. Bo ten „prawdziwy” patriota może być szkodliwy dla swego kraju” – wyjaśnił swą pozycję intelektualista.

### Dwie tożsamości

Venclova jest przekonany, że można być jednocześnie kosmopolitą i patriotą. Jako eseista jestem za globalizacją, bo jest to jedyne racjonalne wyjście w epoce internetu i skype'a. Sprzeciwianie się temu nie ma sensu, zglobalizowany człowiek ma po prostu ciekawsze życie. Natomiast jako poeta jestem indywidualistą. Jestem zwolennikiem lokalnych wartości. Dlatego wiersze piszę tylko po litewsku. Artykuły natomiast piszę też w innych językach” – sądzi poeta.

Zamykanie się w narodowych gettach jest szkodliwe przede wszystkim dla samych narodów. „Izolacjonizm tak naprawdę niszczy tożsamość narodową. Bo ludzie, czy narody mogą mieć dwie tożsamości: narodową i globalną” – twierdzi Venclova.

Venclovie nie podobają się metody i retoryka narodowców, aczkolwiek przyznaje, że w pewnych okresach czy sytuacjach, są potrzebni do zachowania tożsamości narodowej. „Cieszę się, że Wilno należy do Litwy, a nie jest prowincjonalnym polskim miastem, jak to było w okresie międzywojennym” – zaznaczył Venclova. Dodał jednak, że czymś negatywnym jest dzielenie obywateli na grupy etniczne. „Litwa należy nie tylko do etnicznych Litwinów, a do wszystkich swych obywateli. Wśród przedstawicieli mniejszości narodowych znajdziemy mnóstwo osób pracujących dla dobra Litwy. A wśród etnicznych Litwinów można znaleźć sporo tych, którzy szkodzą Litwie” – podkreślił poeta i tłumacz litewski. Jako przykład podał spotkanie w gimnazjum im. Adama Mickiewicza, w którym uczniowie z łatwością przełączali się z polskiego na litewski i odwrotnie. „To znaczy, że są dobrze zintegrowani w litewskim społeczeństwie” – zaznaczył Venclova.

## **Polityka i kibice**

Na zakończenie Tomas Venclova zaapelował do dyplomatów i w ogóle społeczeństwa litewskiego, aby nie kierować się w polityce logiką kibica sportowego. „Niektórzy u nas kierują się myśleniem opierającym się na trzech aksjomatach. Punkt pierwszy: Litwa i Litwini zawsze mają rację. Punkt drugi: jeśli nie mają racji, zobacz punkt pierwszy. Punkt trzeci: jeśli się nie zgadzasz z pierwszym i drugim punktem, to znaczy, że służysz obcym i wrogim interesom. Takim myśleniem może kierować się kibic sportowy, a nie poważny polityk” – podsumował Tomas Venclova.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.